

Piję piwko i palę blanta na balkonie
"Przymurowałeś matole, jarasz czy gadasz? Ja pierdolę"
Nigdy szybko, zawsze na spokojnie
"No ile można czekać w tym samochodzie, proszę cię"
Sportowa kurtka i pięcio-panel
"No jest stylówka, mordo, szkoda, że tu rozdarte"
Na dole w C klasie ziomek naprawia K-jet
"Kochany, ZF automat bez łopatek ej"
Idę do niego, marudzi jak złotowa
"Byku, w tego Merca mi idzie cała gotowa"
Dzieciaki ćwiczą boks - pa jaka obrotowa
Gdzieś jada psy - "Jebać, to drogowa jest"
Ah, jedziemy na skwer, bo dmucha uszczelka
Porzucamy tam gdzieś Mercedesa
"Dawaj przejśćówką", nie będę się upierał
"Masz tu jointa jeszcze", blant wraca jak bumerang

Ta, to jest tryb, który kocham
Co z tego, że to nie jest sobota?
Ah, teraz to nie często się zdarza
Po prostu wyrwana kartka z kalendarza

Polska to nocne i osiedlowe knajpy
"Piwko i coś mocniej na potem", Marlboro Lighty
CCTV rejestrują kilobajty, więc
Z zasady się kitra to w nacy, ej
Stoimy w czterech, jak wiadomo w okręgu
"Ty co za smak ma to zioło? Jakiś, nie wiem, grejpfrut?"
Poza gadaniem bzdur to żadnych postępów
Dwie przecznice od domów centrum, ej
Kozak kurtała i fajny ma emblemat
Taki policyjny elegant szkoda, że ryj bulteriera
Telefony aż parzą, wampiry marzą mieć temat
Zamawiaj mordo Ubera, "Jaki adres ta kwatery?"
Podjeżdża Prius, zjada go rdza na purchase
A driver myli gaz z hamulcem
"Coś dziwna ta trasa, którą wybrał Uzbek"
A mówiłem im, że chyba urwę coś

Ta, to jest tryb, który kocham
Co z tego, że to nie jest sobota?
Ah, teraz to nie często się zdarza
Po prostu wyrwana kartka z kalendarza

Jedziemy w ciszy lub gadamy głupoty
Skończ już człowieku, nie mam ochoty tego słuchać, życie to nie wzór naukowy
Jakieś dzieciaki mają kłopoty
Psy na bombach obcinam z Toyoty to
Wbijamy w sumie na dziesięć minut
"Ty, tamte dwie są dobre, bez kitu", wykładamy meritum
Stoi na chodniku ich Civic bez R kitu
Ważne, że jedziemy wehikuł mniej
Kierujemy się więc do Kingi
Kupujemy na CPN smokingi
Awantura pod stacją w mej opinii
Ten ma prawy prosty, ten low kingi, ej, yo
Kinga ma fajny bardzo ten klawisz

Niestety muszę to w tym miejscu zostawić
Bo muszę, kurwa, zająć się Kingą
A gra z jej cipką to nadal hip-hop, ej

Ta, to jest tryb, który kocham
Co z tego, że to nie jest sobota?
Ah, teraz to nie często się zdarza
Po prostu wyrwana kartka z kalendarza
Ta, to jest tryb, który kocham
Co z tego, że to nie jest sobota?
Ah, teraz to nie często się zdarza
Po prostu wyrwana kartka z kalendarza